

# Tau, Lato 2000

Przypomnij sobie swoje pierwsze lato,  
Kiedy z mamą i tatą wyjeżdżałeś za miasto.  
I to jezioro pod błękitnym niebem,  
To był czerwiec, a na drzewie czereśnie.  
Byłeś czysty, czysty jak górskie źródło,  
Twoje gorące serducho biło tak bardzo równo.  
Bardzo równo, uśmiechnięta buzia,  
W ludziach dostrzegałeś Chrystusa, ta Twoja czysta dusza.  
Tak bardzo kochałeś się w życiu,  
W życiu nie myślałeś o niczym innym niż być tu.  
Wszystkie obrazy i dźwięki były magiczne, inne,  
Takie niewinne życie.  
Małe stworzenie które kocha żyć, kocha żyć,  
Kocha żyć, więcej nie chciałeś nic.  
Ten tekst jest prosty, jak Twoje dzieciństwo, wiesz?  
A co komplikuje życie? Grzech.

Ej, gnoju stój bo strzelam! Halo, wzywam wszystkie jednostki.  
Pobiegł za bloki rozdzielmy się, oni nie mogli by uciec tak radiowozowi. Dogonić go. Dogonić bo w

Pamiętasz pierwszy spacer z nią,  
Szliście tak wolno, wolno i długo.  
Marzyłeś aby pocałować tą dziewczynę w policzek,  
Heh, ale się na to nie zdobyłeś.  
Pierwszy trening w klubie, nowi kumple,  
Grałeś w futbol, w kosza, w siatkówkę.  
Dziadek zaraził Cię sportem, na dobre,  
Łowiłeś z nim ryby wieczorem nad jeziorem.  
Babcia nauczyła Ciebie jak się modlić,  
Uczyła dobrych manier, plewiłeś z nią grządki.  
W każdą niedzielę w kościele składałeś ręce,  
Do modlitwy, potem jeździłeś do rodziny.  
Czytałeś komiksy, oglądałeś filmy,  
I rysowałeś piękne kolorowe ilustracje swoich wizji.  
Piękne życie, czyste życie, cudo,  
I wtedy nadszedł grzech, który zmącił je na długo.

Ej, stój, będę zmuszony do użycia broni, naboju mi nie brak, nie boisz się, że będę strzelać? Skręca

Kiedyś staniesz sam na rozstaju dróg,  
Twoje włosy posiwiałe, twarz pełna bruzd.  
Spójrzysz w przeszłość i zapragniesz cofnąć czas,  
Może być za późno już tyle zmarnowanych lat.  
Życie tak szybko przemija nawet nie wiemy kiedy,  
Najpierw staliśmy się życiem, zaraz staniemy przy śmierci.  
Najpierw byliśmy dziećmi, zaraz zestarzejemy,  
Boże, wybacz nam grzechy, nic nie rozumiemy.  
Wszyscy jesteśmy dziećmi, dziećmi Boga,  
Tylko zapomnieliśmy co to znaczy Go kochać.  
Jezus? Zwróć się do Niego w to upalne lato,  
Wiesz, 2000 lat już czeka na to.

To jak lato 2000, to jak lato 2001, to jak lato 2002  
I tak od 2000 lat.